Dominika Czerniak¹

Prawo do sądu w sprawach karnych w Konstytucji RP

Słowa kluczowe: postępowanie karne, sprawa karna, prawo do rzetelnego procesu karnego, prawo pokrzywdzonego do sądu, prawo dostępu do sądu

Keywords: criminal proceedings, criminal case, right to a fair trial in criminal cases, victim's right to a fair trial, right of access to court

Streszczenie

Rzeczywisty kształt konstytucyjnie zagwarantowanego prawa do sądu zależy od specyfiki spraw będących przedmiotem danego postępowania. W niniejszym artykule uwzględniając orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego w pierwszej kolejności wskazano, w jaki sposób definiuje się pojęcie „sprawy karnej”. Na tej podstawie ustalono zakres przedmiotowy i podmiotowy prawa do sądu w sprawach karnych, a następnie dokonano analizy jego szczegółowych elementów: prawa dostępu do sądu, prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury oraz prawa do uzyskania rozstrzygnięcia w rozsądnym terminie. Podkreślono, że w różnym zakresie ono przysługuje pokrzywdzonemu i oskarżonemu w zależności od trybu ścigania przestępstw. Szczególną uwagę poświęcono problematyce prawa do sprawiedliwie ukształtowanej procedury i konieczności zrównoważenia uprawnień uczestników postępowania oraz interesów wymiaru sprawiedliwości. We wnioskach wskazano, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego nie w pełni uwzględnia zmiany zachodzące w prawie karnym, co może prowadzić do faktycznego ograniczenia gwarancji procesowych jednostki wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

¹ Autorka jest doktorantką w Katedrze Postępowania Karnego Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii Uniwersytetu Wrocławskiego. E-mail: dominika.czerniak@onet.pl.

Summary**The right to a fair trial in criminal cases
in the Constitution of the Republic of Poland**

The Constitutionally guaranteed “right to a fair trial” depends on the specific nature of a case which is taken before a court. The paper analyses the real scope of this one of the fundamental human rights in criminal cases. In the first part of the article the concept of “criminal case” is defined on the basis of jurisprudence of the Constitutional Tribunal. Then the objective and subjective scope of the above mentioned right in criminal cases is laid down and analysed its detailed elements: access to court, the right to a fair proceedings and the right to be heard within a reasonable time. The article also points out that the scope of “the right to a fair trial” is different for the victim and the accused according to the model of prosecution procedure. The specific emphasis is placed on to the right to a fair proceedings and the need to balance procedural rights of the parties and the interests of justice. In conclusion it is emphasised that the Constitutional Tribunal does not fully take into account the changes in the criminal law, which could lead to an actual limitation of the entity’s procedural guarantees under an Article 45 paragraph 1 of the Constitution of the Republic of Poland.

I.

Prawo do sądu zgodnie uznaje się za nieodłączny element demokratycznego państwa prawa i jedno z podstawowych praw człowieka². Ze względu na pozycję ustrojową sądownictwa, odrębność od pozostałych organów państwa, działanie wyłącznie na podstawie i w granicach prawa, pełna i efektywna ochrona praw i wolności jednostki przed nieuprawnioną ingerencją, zarówno ze strony władzy publicznej jak i podmiotów prywatnych, jest możliwa tylko na drodze sądowej.

² Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12, s. 88, B. Banaszak, *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008, s. 223; P. Wiliński, *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2010, s. 113.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji³ każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Trybunał Konstytucyjny precyzując, jakie elementy składają się na „prawo do sądu” wskazuje, że obejmuje ono: prawo dostępu do sądu (uruchomienia postępowania sądowego) tzn. organu bezstronnego, niezawisłego, niezależnego i właściwego⁴, prawo do odpowiedniego ukształtowania procedury sądowej (zgodnie z zasadami sprawiedliwości i jawności) oraz prawo do uzyskania rozstrzygnięcia⁵. Równocześnie podkreśla jednak, że prawo to nie jest wartością absolutną i może podlegać ograniczeniom w granicach wyznaczonych przez art. 31 ust. 3 Konstytucji, jeżeli urzeczywistnienie innej wartości konstytucyjnej nie jest możliwe w inny sposób⁶. Ograniczenia te nie mogą być jednak ani nadmierne, ani skutkować pozbawieniem tego prawa w zakresie ochrony konstytucyjnych wolności i praw (art. 77 ust. 2 Konstytucji)⁷.

Niewątpliwie zamiarem ustrojodawcy było zagwarantowanie jednostce powszechnej i pełnej ochrony sądowej. Warto zauważyć, że Konstytucja wprowadza wyższy standard „prawa do sądu” w porównaniu z EKPC i MPPOiP nie zawężając go do określonej kategorii spraw tj. rozstrzygania

³ Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z 2 kwietnia 1997 r., (Dz.U. Nr 78, poz. 483 ze zm.).

⁴ Warto zwrócić uwagę, że poczynając od wyroku z 24 października 2007 r., SK 7/06 TK niekiedy stwierdza, że prawo do odpowiedniego ukształtowania ustroju organów rozpoznających sprawę jest odrębnym elementem prawa do sądu. Niemniej nie jest w tym konsekwentny i można wskazać na orzeczenia, w których posługuje się tradycyjną trójelementową charakterystyką prawa do sądu (m.in. wyrok TK z 18 lutego 2009 r., Kp 3/08, OTK ZU nr 13/A/2009, poz. 170). Także w doktrynie precyzując prawo do sądu analizuje się je w oparciu o wskazane trzy kryteria: J. Skorupka, *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013, s. 138.

⁵ Wyrok TK z 19 maja 2015 r., SK 1/14, OTK ZU nr 5/A/2015, poz. 64 i wskazane tam orzecznictwo. W doktrynie wskazuje się również na dodatkowe elementy prawa do sądu np. prawo do rozpoznania sprawy bez zbędnej zwłoki czy prawo do wyegzekwowania wyroku sądowego. P. Wiliński, op.cit., s. 117 oraz M. Jaworska, *Prawo do sądu*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014, s. 129.

⁶ Wyrok TK z 25 czerwca 2012 r., K 9/10, OTK ZU nr 6/A/2012, poz. 66; wyrok TK z 10 maja 2000 r., K. 21/99, OTK ZU nr 4/A/2000, poz. 109 oraz P. Winczorek, *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008, s. 112–113.

⁷ Wyrok TK z 26 czerwca 2007 r., SK 29/05, OTK ZU nr 6/A/2007, poz. 54; wyrok TK z 2 października 2013 r., SK 10/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 96.

o zasadności zarzutów karnych i orzekania o prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym⁸. W konsekwencji zawsze, gdy zachodzi konieczność rozstrzygnięcia o jej prawach wynikających z całokształtu regulacji prawa materialnego, a w spór zaangażowany jest co najmniej jeden podmiot prawa prywatnego, ustawodawca ma obowiązek wprowadzenia takiej regulacji prawnej, „która zapewni rozpatrzenie sprawy przez sąd, na żądanie zainteresowanego”⁹. Ponadto, oprócz prawa do sądowego wymiaru sprawiedliwości, czyli merytorycznego rozstrzygnięcia sprawy, na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji, każdemu przysługuje prawo do sądowej kontroli aktów godzących w jego konstytucyjne prawa lub wolności¹⁰.

Prawo do sądu nie jest jednak uniwersalne i nie sposób zaprzeczyć, że jego rzeczywisty kształt zależy od charakteru danego postępowania, sytuacji i stosunków prawnych w nim rozpatrywanych oraz funkcji sądu – czy rozstrzyga merytorycznie sprawę (funkcja wymiaru sprawiedliwości), czy kontroluje działania organów władzy publicznej, ingerujące w konstytucyjne prawa i wolności jednostki (funkcja ochrony prawnej jednostki)¹¹. Z powyższych względów w sprawach administracyjnych, cywilnych i karnych nie jest (i nie może być) realizowane w taki sam sposób.

II.

Zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji, prawo do sądu przysługuje „każdemu [...] w sprawie”. Wbrew pozorom znaczenie tych pojęć nie jest oczywiste, a prawo do sądu nie jest nieograniczone. Na gruncie ustawy zasadni-

⁸ W. Daszkiewicz, *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego*, [w:] *Nowy Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, red. E. Skrętowicz, Kraków 1998, s. 42. J. Zagrodnik, *Glosa do wyroku TK z dnia 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10)*, „Przeegląd Sejmowy” 2013, nr 6, s. 138–140.

⁹ Wyrok TK z 14 marca 2005 r., K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23.

¹⁰ P. Wiliński, op.cit., s. 114; wyrok TK z 2 października 2013 r., SK 10/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 96 i wskazane tam orzecznictwo; wyrok TK z 16 marca 2004 r., K 22/03, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114.

¹¹ A. Żurawik, *Zaskarżalność orzeczeń w postępowaniu karnym. Aspekt konstytucyjny*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 1, s. 193 oraz m.in. wyrok TK z 1 grudnia 2008 r., P 54/07, OTK ZU nr 10/A/2008, poz. 171, wyrok TK z 20 maja 2000 r., K 21/99, OTK ZU nr 4/A/200, poz. 109.

czej „sprawa” ma znaczenie autonomiczne i nie może być interpretowana poprzez proste odniesienie do tego, jak pojęcie to jest rozumiane w poszczególnych gałęziach prawa¹². Trybunał Konstytucyjny przyjmuje, że „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji są wszelkiego rodzaju spory prawne z udziałem podmiotów prywatnych oraz rozstrzyganie o zasadności zarzutów karnych¹³. Rozwijając powyższe stanowisko wskazuje on, że uznanie danego stanu faktycznego za sprawę w znaczeniu konstytucyjnym, jest możliwe wtedy, gdy zachodzi konieczność „wydania władczego rozstrzygnięcia w warunkach niezawisłości, o prawach i wolnościach oznaczonego podmiotu, w sytuacji, która wyklucza arbitralność rozstrzygnięcia oraz możliwość rozstrzygnięcia przez drugą stronę”¹⁴.

Niewątpliwie zatem kluczowe znaczenie dla określenia, kto i w jakich okolicznościach może domagać się ochrony sądowej w „sprawach karnych”, ma wyjaśnienie, czym właściwie jest „sprawa karna”. W doktrynie i orzecznictwie przyjmuje się, że „sprawą karną” jest każde orzekanie organu procesowego (rozstrzyganie co do istoty lub stwierdzenie niedopuszczalności wydania takiego rozstrzygnięcia) o winie i odpowiedzialności karnej w związku z zarzutem popełnienia czynu zabronionego albo kwestii ściśle z tym związanej, które powoduje zmiany w sferze bezpośrednich interesów uczestnika postępowania, a ze względu na swoją dolegliwość, koniecznym jest by rozstrzygnięcie zapadło w warunkach bezstronności i niezależności przed niezawisłym sądem¹⁵.

Powyższa definicja wymaga jednak uszczegółowienia. Stwierdzeniu „czyn zabroniony” na gruncie konstytucyjnym należy przypisywać szersze znaczenie niż tylko zarzut popełnienia przestępstwa, przestępstwa skarbowego, wykroczenia lub wykroczenia skarbowego. „Sprawą karną” *sensu largo* jest także orzekanie o odpowiedzialności dyscyplinarnej, czyli za naruszenie zasad wykonywania zawodu, etyki zawodowej lub inne przewinienia dys-

¹² Wyrok TK z 14 marca 2005 r., K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23.

¹³ Wyrok TK z 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45, wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96 oraz J. Oniszczyk, *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004, s. 728–730.

¹⁴ Wyrok TK z 17 lipca 2013 r., SK 9/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 79.

¹⁵ P. Wiliński, *op.cit.*, s. 137; W. Daszkiewicz, *op.cit.*, s. 52–53 oraz wyrok TK z 30 września 2014 r., SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96.

cyplinarne¹⁶. Należy również sprecyzować, czym są „kwestie ściśle związane z rozstrzygnięciem w przedmiocie odpowiedzialności karnej”. Jest to zadanie dość skomplikowane, ponieważ Trybunał Konstytucyjny kazuistycznie wskazuje, jakie sytuacje przy uwzględnieniu konkretnego stanu faktycznego, mieszczą się w zakresie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie budzi jednak wątpliwości, że pojęcia „sprawy” nie należy ograniczać wyłącznie do postępowania głównego, ale obejmuje ona inne postępowania (odrębne, incydentalne, następcze, wykonawcze), w których sąd władczo rozstrzyga podstawowych prawach i wolnościach jednostki zagwarantowanych w Konstytucji¹⁷. Rozważając, czy rozstrzygnięcia zapadające w postępowaniu wykonawczym można uznać za „sprawę” w rozumieniu przepisów ustawy zasadniczej, w doktrynie podkreśla się, że postępowanie wykonawcze ma niejednorodny charakter i można wyróżnić w nim czynności z zakresu rozwiązywania sporów prawnych, jak i takie, które nie mieszczą się tym zakresie¹⁸. Sam fakt, że na tym etapie procesu karnego sąd nie orzeka o zasadności zarzutów karnych, nie wyłącza możliwości uznania rozstrzygnięć w nim zapadających za „sprawę” z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W postępowaniu wykonawczym sąd ma możliwość zmiany kary wymierzonej oskarżonemu i dostosowania jej do nowych okoliczności tak by zastosowana względem niego reakcja karna była trafna, zgodnie z art. 2 § 1 pkt. 1 i 2 k.p.k.¹⁹ Nie powinno zatem budzić wątpliwości, że te postępowania, w których dochodzi do zmiany kary wymierzonej prawomocnym wyrokiem m.in. warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności na karę bezwarunkową, czy grzywny na karę ograniczenia lub pozbawie-

¹⁶ P. Przybysz, *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8, 70–75; A. Kubiak, *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w orzecznictwie Konstytucyjnego*, Łódź 2006, s. 192–194. Wyrok TK z 10 maja 2004 r., SK 39/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 40. TK zwraca uwagę, że postępowanie dyscyplinarne jest jednym z postępowań o charakterze represyjnym, zbliżonym do postępowania karnego. Prawo do sądu pełni w nim szczególną rolę, „gwarantując kontrolę poszanowania praw i wolności obywatelskich przez niezależny, bezstronny i niezawisły sąd”, a w konsekwencji w świetle unormowań praw człowieka ustawodawca ma obowiązek zapewnić sądową kontrolę wydawanych w nim orzeczeń. Wyrok TK z 10 października 2013 r., SK 10/13, OTK ZU nr 7/A/2013, poz. 96.

¹⁷ Wyrok TK z 26 listopada 2013 r., SK 33/12, OTK ZU nr 2013/8/124; uchwała SN (7) z 26 marca 2012 r., I KZP 26/11, OSNKW 2012, nr 4, poz. 36.

¹⁸ P. Daniluk, *Glosa do wyroku z 17.07.2013 r., SK 9/10*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 3, s. 135.

¹⁹ Ustawa z 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego, (Dz.U. Nr 89, poz. 555 ze zm.).

nia wolności niewątpliwie należy uznać za „sprawę karną”. Mimo że sąd nie rozstrzyga o odpowiedzialności karnej, ocenia trafność zastosowanej reakcji prawnokarnej, a zmieniając prawomocne orzeczenie bezsprzecznie władczo rozstrzyga o podstawowych prawach i wolnościach określonej osoby. Jeżeli skazany przykładowo – nie uiszczył kary grzywny, czy nie stosuje się do warunków okresu próby w związku z zawieszeniem wykonania kary pozbawienia wolności, sąd bada przyczyny oraz stopień zawinienia określonej osoby i dopiero na tej podstawie podejmuje stosowną decyzję. Nie jest on jedynie „ustami ustawy”, który w razie niewykonania pierwotnego orzeczenia, niezależnie od przyczyn tego stanu rzeczy, automatycznie zmienia karę na *de facto* surowszą, ale ma zagwarantowany luz decyzyjny i może dostosować określone rozstrzygnięcie do niepowtarzalnych okoliczności danej sprawy oraz wziąć pod uwagę stanowisko skazanego. W szczególności ma możliwość uwzględnić wyjątkowe okoliczności, które przemawiają np. za niezarządzaniem wobec skazanego wykonania kary pozbawienia wolności mimo zrealizowania przesłanek obligujących do wydania takiej decyzji²⁰.

W doktrynie i orzecznictwie szczególne znaczenie przypisuje się wszystkim tym postępowaniom, które dotyczą kwestii pozbawienia wolności²¹. Zgodnie z przedstawioną wcześniej definicją, „sprawą karną” jest niewątpliwie postępowanie w przedmiocie zatrzymania, tymczasowego aresztowania²² czy zarządzenia wykonania warunkowo zawieszanej kary pozbawienia wolności²³. Warto jednak zwrócić uwagę, że nie każde postępowanie, w którym sąd zajmuje się kwestią pozbawienia wolności można uznać za „sprawę karną”, co jednocześnie nie oznacza, że nie jest ono „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust.1 Konstytucji²⁴. Przykładowo zatrzymanie niekoniecznie musi

²⁰ Por. art. 75 i 75a ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz.U. Nr 88, poz. 553 ze zm.) oraz art. 45–52 ustawy z 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny wykonawczy (Dz.U. Nr 90, poz. 557 ze zm.).

²¹ Z. Czeszejko-Sochacki, *Problematyka prawnokarne w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rozważania o prawie karnym: księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Warszawa 1999, s. 68–74 i cyt. orzecz.

²² Wyrok TK z 24 lipca 2006 r., SK 58/03, OTK ZU nr 7/A/2006, poz. 85.

²³ Wyrok TK z 17 lipca 2013 r., SK 9/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 79. P. Daniluk, op.cit., s. 134–136.

²⁴ Wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114 i cyt. orzecz.

być związane z przypuszczeniem (czy podejrzeniem) popełnienia czynu zabronionego. Podstawą zatrzymania na podstawie przepisów ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tzw. zatrzymanie administracyjne)²⁵ nie jest przypuszczenie, że osoba znajdująca się pod wpływem alkoholu popełniła czyn zabroniony, ale jej postawa tzn. zachowanie, które daje powód do zgorszenia w miejscu publicznym, czy też znajduje się ona w okolicznościach zagrażających jej życiu lub zdrowiu albo zagraża życiu lub zdrowiu innych osób. W sytuacji gdy nie było przypuszczenia popełnienia szeroko rozumianego czynu zabronionego przez osobę zatrzymaną, nie sposób przyjąć, że odpowiednie stosowanie przepisów kodeksu postępowania karnego w toku rozpoznawania zażalenia na zatrzymanie administracyjne, jest wystarczającą przesłanką do uznania jej za sprawę „sprawę karną”. Jednocześnie nie można zaprzeczyć, że organy władzy publicznej wkraczają w zakres konstytucyjnie gwarantowanej wolności osobistej. Niekoniecznie jednak celem owej ingerencji jest represja. Z przepisu art. 40 ust. 1 ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi wprost wynika, że zatrzymanie może nastąpić ze względów prewencyjnych – np. aby zapobiec utracie życia lub zdrowia zatrzymanego. Także orzekanie przez sąd o karze porządkowej aresztu nie jest „sprawą karną”. Kara ta nie ma kryminalnego charakteru, ale jest reakcją na niezgodne z przepisami proceduralnymi zachowanie uczestnika postępowania, które nie musi być przestępstwem czy wykroczeniem. Dolegliwość z jaką wiąże się jej wykonanie jest jedynie środkiem do zrealizowania bezpośredniego celu, czyli wymuszenia spełnienia przez niego obowiązków procesowych. Warto jednak zauważyć, że ukarany karą porządkową aresztu jest poddawany formie represji o dużej dolegliwości. Wyłączenie orzekania w przedmiocie zastosowania kary porządkowej aresztu z zakresu pojęcia „sprawy karnej”, nie oznacza, że gwarancje wyinterpretowane z art. 45 ust. 1 Konstytucji, nie mają zastosowania w toku prowadzonego postępowania. Trybunał Konstytucyjny wskazuje na istnienie związku między prawami jednostki z art. 41 ust. 2 zd. 1 i art. 45 ust. 1 Konstytucji oraz przyjmuje, że gwarancje zawarte w obu przepisach wzajemnie się uzupełniają, a w postępowaniach, które do-

²⁵ Art. 40 ustawy z 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (Dz.U. Nr 35, poz. 230 ze zm.).

tyczą kwestii pozbawienia wolności należy odpowiednio stosować standardy wypracowane na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji²⁶.

Trybunał podkreśla także, że w zakresie przedmiotowym prawa do sądu w sprawach karnych mieści się orzekanie o dopuszczalności ekstradycji²⁷ czy w przedmiocie Europejskiego Nakazu Aresztowania (dalej: ENA)²⁸. Sąd decyduje wówczas o tym, czy przekaże określoną osobę pod jurysdykcję państwa, gdzie będzie rozstrzygana kwestia jego odpowiedzialności za zarzucone mu przestępstwo albo domaga się sprowadzenia by samodzielnie wydać stosowne rozstrzygnięcie. O ile zagadnienie sprowadzenia oskarżonego, celem przeprowadzenia przeciwko niemu postępowania karnego nie budzi wątpliwości z perspektywy zakresu przedmiotowego art. 45 ust. 1 Konstytucji, po krótko warto jednak odnieść się problematyki postępowania w sprawie przekazania osoby wskazanej w ENA do innego państwa członkowskiego Unii Europejskiej. Sąd Najwyższy, w ślad za orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego, w uchwale 7 sędziów z 26 czerwca 2014 r. (I KZP 9/14) stwierdził, że postępowanie to „ma charakter karny i toczy się przeciwko określonej osobie” i „co oczywiste jest „sprawą” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji”²⁹. Rozwijając powyższe stanowisko warto przypomnieć, że ENA opiera się na zasadzie wzajemnego uznawania orzeczeń wydawanych w państwach UE, a sąd nie posiada uprawnień do oceny zasadności zarzutów stawianych określonej osobie. Podstawą tej zasady jest wysoki stopień zaufania między państwami członkowskimi do stanowionego przez nie prawa. Niemniej nie

²⁶ Wyrok TK z 6 grudnia 2004 r., SK 29/04, OTK ZU nr 11/A/2004, poz. 114 i wskazane tam orzecznictwo. Warto jednak odnotować stanowisko wyrażone w wyroku z 17 lipca 2013 r. (SK 9/08), gdzie TK, odwołując się do uchwały SN z 28 marca 2012 r. (I KZP 26/11), stwierdził, że każde postępowanie, którego przedmiotem jest pozbawienie wolności określonej osoby powinno być uznane za „sprawę” w znaczeniu konstytucyjnym. Nie oceniając zasadności tego poglądu, niewątpliwie nie można utożsamiać pozbawienia wolności w postępowaniu incydentalnym dotyczącym orzeczenia kary porządkowej aresztu z pojęciem „sprawy karnej”. Osoba, wobec której kara ta jest stosowana nie popełniła przestępstwa, a proces karny nie toczy się przeciwko niej, Pozbawienie wolności świadka np. za odmowę składania zeznań trudno również uznać za „kwestię ściśle związaną z odpowiedzialnością karną oskarżonego” w toku prowadzonego procesu karnego.

²⁷ Tak: W. Daszkiewicz, op.cit., s. 53.

²⁸ Wyrok TK z 5 października 2010 r., SK 26/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 73.

²⁹ Uchwała SN (7) z 26 czerwca 2014 r., I KZP 9/14, OSNKW 2014, nr 8, poz. 60 oraz wyrok TK z 5 października 2010 r., SK 9/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 73.

ma ona charakteru bezwzględny i przekazanie ENA organowi procesowemu nie jest równoznaczne z jego wykonaniem. Przepisy art. 607p i 607r k.p.k. wprowadzają obligatoryjne i fakultatywne przesłanki odmowy wydania określonej osoby w razie wystąpienia wskazanych w nich przeszkód prawnych³⁰. Uogólniając można stwierdzić, że sprowadzają się one do ustalenia przez sąd polski braku możliwości spełnienia w państwie członkowskim UE standardu „sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy” wynikającego z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Może on możliwość odmówić wykonania ENA m.in. wtedy, gdy czyn nie stanowił przestępstwa według prawa polskiego, przestępstwo przedawniło się zgodnie z przepisami polskiego kodeksu karnego, w postępowaniu w sprawie o ten sam czyn zapadło prawomocne orzeczenie o odmowie wszczęcia postępowania, o umorzeniu postępowania lub inne orzeczenie kończące postępowanie w sprawie. Zatem mimo że sąd nie orzeka w przedmiocie odpowiedzialności karnej określonej osoby, to niewątpliwie podejmuje decyzję w kwestii ściśle z tym związanej. Rezygnując z własnej jurysdykcji, uznaje on, że tylko w państwie trzecim możliwe będzie rzetelne rozważenie stawianych jej zarzutów, przy zapewnieniu porównywalnych gwarancji procesowych, jakie przysługują oskarżonemu zgodnie z ustawodawstwem krajowym³¹. Odmawiając wykonania ENA stwierdza, że według konstytucyjnego standardu postępowania w sprawach karnych proces karny nie może toczyć się w państwie trzecim przeciwko osobie w nim wskazanej.

„Sprawą” są także rozstrzygnięcia w przedmiocie ponoszenia kosztów procesu³² oraz wyznaczenia lub odmowy wyznaczenia oskarżonemu obroń-

³⁰ W orzecznictwie wskazuje się również na możliwość – w ograniczonym zakresie – weryfikacji przez sąd materiału dowodowego, co nie pozwala „na bezkrytyczne i automatyczne wykonywanie nakazów w sytuacji, gdy istnieją poważne wątpliwości odnośnie sprawstwa” (tak: postanowienie SO w Krakowie z 21 stycznia 2011 r., III Kop 153/10) np. wtedy, gdy w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 65b k.p.k., wykazano, że osoba, której wydania domaga się państwo członkowskie UE, nie przebywała w tym czasie na jego terytorium (por. postanowienie SO w Szczecinie z 31 sierpnia 2012 r., III Kop 149/12).

³¹ Zgodnie z art. 607p § 1 pkt. 5 k.p.k. sąd ma obowiązek odmówić wykonania ENA jeżeli naruszałoby to prawa i wolności człowieka i obywatela. W zakresie wskazanego przepisu mieści się niewątpliwie prawo do sądu z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wyrok TK z 5 października 2010 r., SK 9/08, OTK ZU nr 8/A/2010, poz. 73.

³² M.in. wyrok TK z 23 maja 2005, SK 44/04, OTK ZU nr 5/A/2005, poz. 52; wyrok TK z 18 października 2011 r., SK 39/09, OTK ZU nr 8/A/2011, poz. 84; wyrok TK z 24 lutego 2015, K 34/12, OTK ZU nr 2/A/2015, poz. 17.

cy z urzędu³³. Odnosząc się do tej ostatniej kwestii, Trybunał Konstytucyjny uznaje, że odmowa wyznaczenia obrońcy niezamożnemu oskarżonemu, chociaż nie skutkuje pozbawieniem go prawa do obrony, determinuje sposób korzystania przez niego z uprawnień do przedstawienia swojego stanowiska i kwestionowania stawianych mu zarzutów. Ściśle wiąże się zatem z kwestią odpowiedzialności karnej za zarzucone mu przestępstwo, dlatego należy ją postrzegać w perspektywie konstytucyjnej regulacji prawa do sądu³⁴.

Na marginesie warto również odnieść się do postępowania zainicjowanego wniesieniem skargi na przewlekłość postępowania³⁵. Postępowanie w przedmiocie skargi na przewlekłość karnego jest postępowaniem incydentalnym³⁶, a jego celem jest zbadanie, czy w toku postępowania zasadniczego, w którym rozstrzyga się o odpowiedzialności oskarżonego za zarzucone mu przestępstwo, nie doszło do nieuzasadnionej przewlekłości (art. 2 ust. 2 u.s.p.p.) oraz wymuszenie jego sprawnego biegu³⁷. Skarga na przewlekłość służy wyegzekwowaniu konstytucyjnego prawa do rozpoznania „sprawy” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji bez nieuzasadnionej zwłoki. Pojawia się jednak pytanie, czy postępowanie odnośnie do ewentualnej przewlekłości, którego celem jest ochrona jednego z elementów prawa do sądu, można uznać za samodzielną „sprawę” z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W orzecznictwie przyjmowano, że rozpoznanie skargi na przewlekłość jest elementem postępowania co do istoty sprawy i nie tworzy nowej „sprawy”³⁸. W doktry-

³³ Wyrok TK z 8 października 2013 r., K 30/11, OTK nr 7/A/2013, poz. 98.

³⁴ Ibidem.

³⁵ Ustawa z 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, (Dz.U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. – dalej: u.s.p.p.).

³⁶ Szerzej: M. Kłopocka, *Skarga na przewlekłość w postępowaniu sądowym (ze szczególnym uwzględnieniem przepisów postępowania karnego)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2006, t. XIX, s. 151–157, C.P. Kłak, *Rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i skarga na przewlekłość postępowania zagadnienia wybrane*, „Ius Novum” 2011, nr 2, s. 82–122.

³⁷ Odmienne odnośnie do samoistnego charakteru postępowania w przedmiocie skargi na przewlekłość: uchwała SN z 28 kwietnia 2005 r., III SPZP 1/05, OSNP 2005, nr 19, poz. 312. W. Jasiński, *Zaskarżalność rozstrzygnięć w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 6, s. 71–73.

³⁸ Postanowienie SN z 10 lipca 2010 r., III SPP 16/10, OSNP 2012, nr 1–2, poz. 29; uchwała SN(7) z 23 marca 2006 r., III SPZP 3/05, OSNP 2006, nr 21–22, poz. 341.

nie wskazywano, że ze względu na niedopuszczalność stosowania takiej wykładni, która prowadziłaby do ograniczenia zakresu przedmiotowego prawa do sądu, postępowanie w przedmiocie skargi na przewlekłość należy uznać za „sprawę” w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji³⁹. W wyroku z 22 października 2015 r. Trybunał Konstytucyjny analizując oba stanowiska przychylił się, do pierwszego z nich uznając, że postępowanie w przedmiocie przewlekłości postępowania jest postępowaniem incydentalnym w ramach postępowania głównego i nie można go uznać za odrębną sprawę w rozumieniu art. 45 ust. 1 Konstytucji⁴⁰. Wydaje się, że Trybunał – mimo postulowanego, możliwie szerokiego rozumienia prawa do sądu – ze względów pragmatycznych starał się zawęzić zakres przedmiotowy art. 45 ust. 1. Przyjęcie, że postępowanie zainicjowane skargą na przewlekłość jest konstytucyjną „sprawą” wiązałoby się z koniecznością zagwarantowania uczestnikom postępowania w kwestii przewlekłości wszystkich gwarancji procesowych wynikających z prawa do sądu, w tym prawa do wniesienia odwołania. Rozbudowanie gwarancji procesowych mogłoby utrudnić realizację celów postępowania w przedmiocie przewlekłości, a dodatkowo negatywnie wpłynąć na rozpoznanie zasadniczej „sprawy”. Stanowisko Trybunału należy uznać za zasadne również z uwagi na fakt, że sąd orzekając o przewlekłości nie rozstrzyga definitywnie o prawach jednostki. Wskazuje jedynie, czy w postępowaniu zasadniczym naruszono jej prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Niezależnie od decyzji sądu rozpatrującego skargę na przewlekłość, może ona wnieść powództwo przeciwko Skarbowi Państwa na podstawie art. 417 k.c. i, dochodząc swoich roszczeń na drodze cywilnej, w pełni realizować prawo do sądu⁴¹.

³⁹ W. Jasiński, *Glosa do postanowienia SA z dnia 28 stycznia 2009 r., II AKz 181/08, LEX/el.* 2010.

⁴⁰ Wyrok TK z 22 października 2015 r., SK 28/14, OTK ZU nr 9/A/2015, poz. 149.

⁴¹ Uwzględnienie skargi na przewlekłość ułatwia dochodzenie roszczeń na drodze cywilnej, ponieważ zgodnie z art. 15 ust. 2 u.s.p.p. sąd cywilny jest związany orzeczeniem stwierdzającym, że naruszono prawo do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Decyzja oddalająca skargę nie zamyka stronie możliwości dochodzenia odszkodowania od Skarbu Państwa po prawomocnym zakończeniu postępowania zasadniczego (np. w sprawie o przestępstwo czy wykroczenie). Sąd w postępowaniu cywilnym jest związany wyłącznie okresem przyjętym w postanowieniu wydanym w postępowaniu w przedmiocie skargi na przewlekłość, a w pozostałym zakresie samodzielnie ustala przesłanki odpowiedzialności Skarbu

Zakres przedmiotowy prawa do sądu w sprawach karnych jest szeroki, co wynika z ugruntowanego stanowiska Trybunału, który wielokrotnie podkreślał, że w demokratycznym państwie prawa niedopuszczalna jest wykładania zawężająca prawo do sądu⁴². Zdefiniowanie pojęcia „sprawy karnej” pozwala jednocześnie na ustalenie zakresu podmiotowego prawa do sądu. Uwzględniając wcześniejsze rozważania, niewątpliwie prawo to przysługuje każdej osobie przeciwko której prowadzone jest szeroko rozumiane postępowanie karne (oskarżonemu czy obwinionemu) oraz skazanemu, którym należy zapewnić, by jego sprawę rozpoznał niezawisły, niezależny, właściwy i bezstronny sąd, respektując przyznane mu prawa procesowe⁴³. Także osoba, przeciwko której został wydany ENA i której przekazania domaga się państwo UE, objęta jest gwarancjami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W doktrynie podkreśla się, że ze względu na charakter rozstrzygnięcia, jej pozycja procesowa jest zbliżona do pozycji oskarżonego, przysługują jej analogiczne gwarancje procesowe i należy ją uznać za quasi-stronę postępowania karnego (tj. stronę w postępowaniu o wydanie obywatela do innego kraju)⁴⁴. Trybunał Konstytucyjny wskazuje również, że pojęcie „odpowiedzialność karna” na poziomie konstytucyjnym należy interpretować „niezależnie od treści przypisywanych mu w ustawodawstwie zwykłym” i nie można wprost odwoływać się do cech charakterystycznych odpowiedzialności prawnokarnej określonych w kodeksie karnym⁴⁵. W przeciwnym razie ustawodawca miałby możliwość omijania konstytucyjnych gwarancji odnoszących się do tego rodzaju odpowiedzialności (np. konieczności wykazania winy⁴⁶ w toku postępowania oraz

Państwa z art. 417 k.c., w tym, czy sposób rozpoznawania prawomocnie zakończonego postępowania był właściwy, czy w wyniku przewlekłości strona nie poniosła szkody oraz bada zaistnienie związku przyczynowego między zwłoką w rozpoznawaniu sprawy a szkodą, jaką odniósł uczestnik postępowania. W. Jasiński, *Glosa do postanowienia...*, LEX/el. 2010 oraz wyrok SN z 6 maja 2010 r., II CSK 640/09, LEX nr 598758.

⁴² P. Wiliński, op.cit., s. 135 i cyt. orzeczn.

⁴³ H. Paluszkiwicz, *Pierwszoinstancyjne wyrokowanie merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008, s. 194.

⁴⁴ S. Steinborn, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425–673*, t. II. red. L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, Warszawa 2013, s. 841–845.

⁴⁵ Wyrok TK z 12 kwietnia 2011 r., P 90/08, OTK ZU nr 3/A/2011, poz. 21.

⁴⁶ TK podkreśla, że konstytucyjnym warunkiem ponoszenia odpowiedzialności karnej (represyjnej) jest możliwość podjęcia przez określony podmiot zachowania zgodnego z prawem i tym samym uniknięcie negatywnych konsekwencji związanych z zastosowaniem

zapewnienia efektywnych możliwości obrony i odpierania zarzutów) poprzez formalne zakwalifikowanie danego zachowania, jako podlegającego innej niż *stricte* karna kwalifikacji prawnej.

Konstytucyjnie rozumianej odpowiedzialności karnej podlegają nie tylko osoby fizyczne, ale również podmioty zbiorowe⁴⁷ (osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną)⁴⁸. Nie można uznać jej za odpowiedzialność karną *sensu stricto*, ponieważ normę prawnokarną narusza inny podmiot niż ten, który ma ponieść negatywne konsekwencje tego zachowania. Podmioty zbiorowe podlegają szczególnego rodzaju odpowiedzialności typu karnego o charakterze wtórnym i pochodnym względem odpowiedzialności osoby fizycznej za popełnione przez nią przestępstwo lub przestępstwo skarbowe⁴⁹. W konsekwencji w każdym postępowaniu prowadzonym przeciwko niemu, kiedy celem jest wymierzenie mu określonej kary lub stosowanie innych form represji, a nie tylko przejęcie korzyści pochodzących z czynu zabronionego, konieczne jest zagwarantowanie standardów odnoszących się do odpowiedzialności karnej. Skazanie osoby uprawnionej do działania w imieniu lub na rzecz podmiotu zbiorowego nie skutkuje zatem automatycznym pociągnięciem go do odpowiedzialności o charakterze karnym, ale jedynie otwiera taką możliwość⁵⁰. Konieczne jest wykazanie przez oskarżycie-

sankcji prawnokarnych, a powyższe okoliczności muszą zostać wykazane przez oskarżyciela wnoszącego zarzuty. Tak: wyrok TK z 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103.

⁴⁷ Ustawa z 28 września 2003 r. o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zabronione pod groźbą kary (t.j. Dz.U. 2015, poz. 1212 ze zm.); dalej: u.o.p.z.

⁴⁸ Wyrok TK z 3 listopada 2004 r., K 18/03, OTK ZU nr 10/A/2004, poz. 103.

⁴⁹ M. Filar, [w:] *System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, red. A. Marek, Warszawa 2010, s. 431–435.

⁵⁰ Ustawa o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych za czyny zagrożone pod groźbą kary uzależnia nałożenie na podmiot zbiorowy kary grzywny lub określonych zakazów od spełnienia trzech warunków: prawomocnego skazania osoby uprawnionej do działania na jego rzecz lub w jego imieniu (art. 3 u.o.p.z.), warunkowego umorzenia wobec niej postępowanie karnego albo postępowania w sprawie o przestępstwo skarbowe, udzielenia jej zezwolenia na dobrowolne poddanie się odpowiedzialności albo umorzenia postępowania z powodu okoliczności wyłączającej ukaranie sprawcy za jedno z enumeratywnie wymienionych w art. 16 u.o.p.z. przestępstw; osiągnięcia korzyści lub możliwości osiągnięcia korzyści, chociażby niemajątkowej z niezgodnego z prawem zachowania osoby wskazanej w art. 3 u.o-

la osiągnięcia lub możliwości osiągnięcia przez podmiot zbiorowy korzyści (majątkowej lub niemajątkowej) z przestępstwa osoby określonej w art. 3 u.o.-p.z. oraz że sposób jego organizacji albo brak staranności w działaniu nie zapewnił uniknięcia przestępstwa.

Z gwarantowanej w art. 45 ust. 1 Konstytucji ochrony sądowej może skorzystać „każdy”, jeżeli sprawa jest jego sprawą tzn. powoduje bezpośrednie zmiany w sferze praw i wolności, zatem prawo do sądu przysługuje również pokrzywdzonemu w sprawach prywatnoscargowych. Spornym zagadnieniem jest jednak to, czy „prawo do sądu w sprawach karnych” odnosi się także do pokrzywdzonego w przypadku przestępstw publicznoscargowych.

Początkowo Trybunał Konstytucyjny interpretując art. 45 ust.1 Konstytucji przez pryzmat art. 6 ust. 1 EKPC twierdził, że sprawa karna jest przede wszystkim sprawą oskarżonego. W postępowaniu karnym nie dochodzi do definitywnego rozstrzygnięcia o prawach pokrzywdzonego, a rozpatrywana „sprawa” nie dotyczy go bezpośrednio. Prawo pokrzywdzonego do sądu jest realizowane poprzez umożliwienie mu dochodzenia roszczeń wynikających z przestępstwa na drodze procesu cywilnym⁵¹. Proces karny można jedynie „refleksowo” uznać za sprawę pokrzywdzonego, ponieważ ewentualne skazanie oskarżonego ułatwi mu uzyskanie odszkodowania w postępowaniu cywilnym. W kolejnych orzeczeniach Trybunał złagodził swoje stanowisko wskazując, że skoro w świetle art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sądu przysługuje „każdemu”, to w sprawie karnej – od chwili wszczęcia postępowania sądowego – co najmniej dotyczy także pokrzywdzonego⁵². W najbardziej aktualnych orzeczeniach podkreśla się, że sprawa karna jest jednocześnie sprawą pokrzywdzonego, w zakresie w jakim dotyczy czynu naruszającego lub zagrażającego jego dobrom prawnym⁵³. „Prawnie chronionych interesów” tego podmiotu nie powinno się utożsamiać wyłącznie

.z.p.; przypisania swoście rozumianej winy w postaci co najmniej braku należytej staranności lub niewłaściwej organizacji podmiotu zbiorowego, która nie zapewniała uniknięcia popełnienia przestępstwa.

⁵¹ Wyrok TK z 2 kwietnia 2001 r., SK 10/00, OTK ZU nr 3/A/2001, poz. 52; wyrok TK z 12 maja 2003 r., SK 38/02, OTK ZU nr 5/A/2003, poz. 38.

⁵² Wyrok TK z 18 maja 2004 r., SK 38/03, OTK ZU nr 5/A/2004, poz. 45; wyrok TK z 15 czerwca 2004 r., SK 43/03, OTK ZU nr 6/A/2004, poz. 58.

⁵³ Wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96; wyrok TK z 30 września 2014 r., SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96.

z materialną kompensacją w postaci naprawienia szkody lub zadośćuczynienia krzywdzie, ale należy uwzględnić także niematerialną rekompensatę, czyli doprowadzenie do ukarania sprawcy. Ustawodawca w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. uznaje te „niematerialne interesy” za prawnie relewantne i przyznaje pokrzywdzonemu, nawet jeżeli nie uzyskał on statusu strony w postępowaniu karnym szereg uprawnień, które podlegają ocenie na gruncie konstytucyjnego prawa do sądu. W konsekwencji korzysta on z gwarancji wynikających z art. 45 ust. 1 Konstytucji – sprawiedliwego ukształtowania procedury, prawa do rozpoznania sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki czy odpowiedniego ukształtowania i pozycji organów rozpoznających sprawę. Mimo złagodzenia pierwotnego poglądu Trybunał Konstytucyjny podtrzymuje swoje stanowisko, że zasadniczo pokrzywdzony nie ma prawa inicjowania postępowania karnego, a „sprawa karna” staje się jego sprawą z chwilą wniesienia aktu oskarżenia przez uprawnionego oskarżyciela⁵⁴.

III.

Prawo dostępu do sądu definiuje się jako uprawnienie jednostki do uruchomienia procedury przed organem, który spełnia kryteria określone w Konstytucji – jest niezawisły, niezależny, bezstronny i właściwy⁵⁵ – oraz uczestnictwa w tym postępowaniu, przez osoby, których interesów ono dotyczy⁵⁶. Jest to warunek wyjściowy, otwierający możliwość skorzystania z pozostałych gwarancji wywiedzionych przez Trybunał z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Zarówno sprawiedliwie ukształtowana procedura i uzyskanie wiążącego rozstrzygnięcia byłyby bez znaczenia, gdyby jednostce nie zapewniono

⁵⁴ Wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96; z 30 września 2014 r., SK 22/13, OTK ZU nr 8/A/2014, poz. 96. Powyższe stanowisko w znacznym stopniu odzwierciedla poglądy doktryny, dotychczas bowiem krytykowano zawężającą wykładnię art. 45 ust. 1 Konstytucji poprzez „błędne odwołanie się do treści art. 6 EKPC i opartego na nim orzecznictwa ETPCz”, bez uwzględnienia ewidentnych różnic w brzmieniu obu przepisów. P. Wiliński, op.cit., s. 138–139; H. Paluszkiwicz, op.cit., s. 203–206.

⁵⁵ Szerzej o odpowiednim ukształtowaniu pozycji i ustroju organów rozpoznających sprawę: wyrok TK z 24 października 2007 r., SK 7/06, OTK ZU nr 9/A/2007, poz. 108; J. Skorupka, op.cit., s. 98–130; A. Kubiak, op.cit., s. 103–140.

⁵⁶ A. Zieliński, *Prawo do sądu a struktura sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 4, s. 20.

realnej możliwości dostępu do sądu. W sprawach karnych, w odniesieniu do oskarżonego, uprawnienie to musi być jednak rozumiane trochę inaczej – jako prawo, by w sprawie zainicjowanej przez uprawnionego oskarżyciela, rozstrzygnięcie zostało wydane przez sąd.

Uprawnionym oskarżycielem jest podmiot posiadający właściwą legitymację procesową wynikającą z przepisów prawa materialnego do postawienia w stan oskarżenia osoby, którą uznaje za sprawcę przestępstwa. W sprawach karnych prawo to przysługuje albo pokrzywdzonemu występującemu w roli oskarżyciela prywatnego lub subsydiarnego⁵⁷. Oskarżyciel publiczny – prokurator lub inny organ, który na mocy przepisów szczególnych ma prawo do wnoszenia i popierania aktu oskarżenia przed sądem⁵⁸ – ma obowiązek skierować akt oskarżenia w sprawach o czyny ścigane z urzędu (art. 10 § 1 k.p.k.). Ewentualne odstępianie od wniesienia skargi inicjującej postępowanie jurysdykcyjne i zakończenie prowadzenia sprawy na przedsądowym etapie procesu musi wynikać z przesłanek określonych w ustawie i nie może opierać się na swobodnym uznaniu. Istotą obowiązującej w procedurze karnej zasady legalizmu jest brak możliwości uchylenia się od odpowiedzialności za popełnione przestępstwo (lub inny czyn karalny), chyba że ustawa stanowi inaczej⁵⁹.

Poza postępowaniem prywatnoskargowym, osobom prywatnym nie przysługuje konstytucyjne prawo do zainicjowania postępowania w sprawach karnych. Podejrzany nie może zatem wnieść oskarżenia przeciwko samemu sobie domagając się potwierdzenia przez sąd jego niewinności. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Trybunału Konstytucyjnego także pokrzywdzonemu – na gruncie ustawy zasadniczej – nie przysługuje prawo do wszczęcia postępowania w sprawach o przestępstwa publicznoskargowe, a funkcję ścigania realizują w jego imieniu organy państwa⁶⁰. Instytucja skargi subsydiarnej jest

⁵⁷ Por. art. 55 § 1 i 59 § 1 k.p.k.

⁵⁸ M.in. policja w sprawach o wykroczenia oraz organy wskazane w rozporządzeniu MS z 13 czerwca 2003 r. w sprawie określenia organów uprawnionych obok Policji do prowadzenia dochodzeń oraz organów uprawnionych do wnoszenia i popierania oskarżenia przed sądem pierwszej instancji w sprawach podlegających rozpoznaniu w postępowaniu uproszczonym, jak również zakresu spraw zleconych tym organom (Dz.U. Nr 108, poz. 1019 ze zm.).

⁵⁹ Por. m.in.: art. 11 k.p.k., ustawa z 25 czerwca 1997 r., o świadku koronnym (Dz.U. 2007, Nr 36, poz. 232 ze zm.).

⁶⁰ Tak m.in. wyrok TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96.

dodatkowym uprawnieniem osoby pokrzywdzonej wzmacniającym obowiązki zasady legalizmu, ale wykraczającym poza standard konstytucyjny. Warto jednak zauważyć, że nie jest to kwestia jednoznacznie rozstrzygnięta. Skoro wolą ustrojodawcy było objęcie gwarancjami prawa do sądu możliwie najszerszego zakresu spraw to nie powinno być w demokratycznym państwie prawnym interpretowane w sposób zawężający. Podkreśla się, że konstytucyjne prawo pokrzywdzonego do sądu w sprawach karnych obejmuje nie tylko prawo do uczestniczenia w postępowaniu wszczętym przez oskarżyciela publicznego, ale również, po spełnieniu określonych warunków, prawo do zainicjowania postępowania w sprawie o czyn ścigany z urzędu, jeżeli oskarżyciel odmawia wniesienia odpowiedniej skargi do sądu⁶¹.

Przy szeroko zakreślonym zakresie podmiotowym i przedmiotowym prawa dostępu do sądu ze względów ekonomiczno-organizacyjnych koniecznym stało się wprowadzenie rozwiązań, które nie pozbawiając jednostki tego prawa, zachęca ją do alternatywnych, pozasądowych sposobów rozstrzygania sporów⁶². W sprawach karnych dobrym przykładem ilustrującym omawiane zagadnienie jest umorzenie postępowania przez prokuratora na wniosek pokrzywdzonego złożony w postępowaniu przygotowawczym, jeżeli sprawca występkę zagrożonego karą nieprzekraczającą 3 lat (lub 5 lat w przypadku przestępstw przeciwko mieniu) pozbawienia wolności lub czynu z art. 157 § 1 k.k., nieskazany uprzednio za przestępstwo umyślne, pojechał się z pokrzywdzonym, naprawił szkodę lub zadośćuczynił wyrządzoną mu krzywdzie, a nie zachodzi szczególna okoliczność wskazująca na to, że umorzenie postępowania nie zrealizowałoby celów kary⁶³. Postanowienie o umorzeniu można zaskarżyć zażaleniem, które rozpozna sąd właściwy do wydania rozstrzygnięcia w I instancji. Tzw. umorzenie restytucyjne pozwala szybko i w sposób satysfakcjonujący obie strony „sporu karnego” zakończyć postępowanie przy poszanowaniu gwarancji jednostki z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

⁶¹ Zdanie odrębne sędzi T. Liszcz do wyroku TK z 25 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96.

⁶² M. Kłopocka, *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, t. LXXVI, Wrocław 2007, s. 68 i 83.

⁶³ Por. art. 59a k.k. oraz art. 23b k.p.k. Szerzej: R. Koper, *Istota i charakter prawny instytucji z art. 59a k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 1, s. 95–105.

IV.

Prawo do sądu bez sprawiedliwej i jawnej⁶⁴ procedury byłoby bez wątpienia uprawnieniem iluzorycznym⁶⁵. Konstytucyjne, „normatywne standardy postępowania o rozpatrzenie sprawy przez sąd”⁶⁶ zostały wyrażone w art. 45, zgodnie z którym postępowanie przed sądem ma być jawne, sprawiedliwe i prowadzone bez nieuzasadnionej zwłoki.

Dla dalszych rozważań najważniejsze znaczenie ma wyjaśnienie, czym powinno się charakteryzować „sprawiedliwe rozpoznanie sprawy”. Warunek ten utożsamia się z rzetelnością postępowania, sprawiedliwością proceduralną czy prawem do sprawiedliwego procesu i podkreśla się, że sprawiedliwa procedura powinna zapewniać uczestnikom uprawnienia procesowe stosowne do przedmiotu postępowania i ich pozycji procesowej⁶⁷. Za istotę uznaje się prawo do wysłuchania, unikanie dowolności (arbitralności) w działaniu sądu, czemu sprzyja rzetelnie sporządzone uzasadnienie orzeczenia, ujawniające w dostateczny sposób motywy rozstrzygnięcia oraz zapewnienie przewidywalności procesu⁶⁸. W doktrynie uzupełnia się powyższe wymogi o prawo do informacji, wyrażenia stanowiska przez uczestników postępowania, które następnie sąd ma obowiązek rozważyć oraz jawność wewnętrzną postępowania⁶⁹. W tym kontekście Trybunał Konstytucyjny zwraca również uwagę na znaczenie zasady tożsamości konstytucyjnej sądu, która ma gwarantować, że nie zmieni się on w instytucję biurokratyczną i arbitralnie rozpatrującą sprawę⁷⁰.

W sprawach karnych ukształtowanie procedury tak by spełniania standard konstytucyjny jest dość skomplikowane. Cechą charakterystyczną

⁶⁴ O jawności postępowania sądowego: W. Jasiński, *Jawność wewnętrzna postępowania sądowego*, [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2011, s. 211–311 oraz K. Nowicki, *Jawność zewnętrzna postępowania sądowego*, [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2011, s. 312–371.

⁶⁵ Wyrok TK z 16 stycznia 2005 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2.

⁶⁶ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 101.

⁶⁷ TK z 11 czerwca 2002 r., SK 5/02, OTK-A 2002, nr 4, poz. 41. Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 101–105.

⁶⁸ Wyrok TK z 16 stycznia 2005 r., SK 30/05, OTK ZU nr 1/A/2006, poz. 2.

⁶⁹ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 103–105.

⁷⁰ Wyrok TK z 2 października 2006 r., SK 34/06, ZU OTK nr 9/A/2006, poz. 118.

spraw karnych jest to, że nigdy – poza trybem prywatnoskargowym – w całości nie toczą się przed sądem. Poprzedzające je postępowanie przygotowawcze (czy czynności wyjaśniające w sprawach o wykroczenia) nie jest – zdaniem Trybunału – wymiarem sprawiedliwości i bezpośrednio nie odnoszą się do niego konstytucyjne wymogi z art. 45 ust. 1⁷¹. Powyższe stanowisko budzi jednak istotne wątpliwości. Postępowanie karne jako całość nie może zostać uznane za „sprawiedliwe” czy „rzetelne”, w sytuacji gdy w pierwszym stadium procesu nie obowiązywałyby – w odpowiednim zakresie – standardy „sprawiedliwego rozpoznania sprawy” z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W orzecnictwie ETPCz podkreśla się, że rzetelność całego procesu karnego może zostać zagrożona, jeżeli na wstępnym etapie nie zostały spełnione wymogi rzetelnego procesu określone w art. 6 EKPC⁷². Koniecznym jest zatem odpowiednie stosowanie standardów wynikających ze wskazanego przepisu, zwłaszcza w kontekście zagwarantowania oskarżonemu prawa do obrony, także do postępowania przygotowawczego. Nie oznacza to jednak, że mając na względzie stanowisko Trybunału Konstytucyjnego ustawodawca może w sposób całkowicie dowolny ukształtować przedsądowy etap procesu. W pierwszej kolejności musi uwzględnić art. 77 ust. 2 Konstytucji zakazujący zamykania drogi sądowej wtedy, gdy naruszone zostały prawa i wolności zagwarantowane w Konstytucji. W tych wszystkich sytuacjach (np. naruszenia tajemnicy komunikowania się w następstwie podsłuchu procesowego, ingerencji w nienaruszalność mieszkania na skutek przeszukania) konieczne jest zapewnienie sądowej kontroli rozstrzygnięć i czynności organów procesowych. Ustawodawca jest również zobowiązany wprowadzić takie regulacje, by zagwarantować podejrzanemu realne możliwości skorzystania z prawa do obrony. Wzorcem kontroli przyjmowanym przez Trybunał Konstytucyjny jest wówczas norma wynikająca z art. 42 ust. 2 Konstytucji. W pozostałych sytuacjach oceniając zgodność ustaw z ustawą zasadniczą, gdzie nie można bezpośrednio odnieść się do wskazanych wyżej przepisów Konstytucji, Trybunał odwołuje się do zasad przyzwoitej legislacji i zasady

⁷¹ P. Hofmański, *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997, s. 202; J. Oniszczyk, op.cit., s. 788–789.

⁷² Wyrok ETPCz z 27 listopada 2008 r., skarga nr 36391/02 w sprawie *Salduz* p. Turcji, § 50; *hudoc.echr.coe.int* (8.12.2015).

demokratycznego państwa prawa⁷³. Warto jednak w tym miejscu zwrócić uwagę na niekonsekwencję Trybunału Konstytucyjnego, który interpretując art. 45 ust. 1 Konstytucji często odnosi się do orzecznictwa strasburskiego. Niekiedy – jak już zostało wcześniej wskazane w odniesieniu do prawa pokrzywdzonego do sądu w sprawach karnych – wbrew literalnemu brzmieniu Konstytucji nadmiernie sugeruje się stanowiskiem ETPCz. Niemniej w przypadku postępowania przygotowawczego odmawia rozszerzenia zastosowania art. 45 ust. 1 Konstytucji, mimo jego niezaprzeczalnego podobieństwa do art. 6 EKPC, i niejako pośrednio próbuje odnieść warunki sprawiedliwie ukształtowanej procedury to tego stadium procesu. Z orzecznictwa Trybunału nie wynika wprost, że „w demokratycznym państwie prawa każde postępowanie przed organami władzy publicznej zmierzające do rozstrzygania o prawach i obowiązkach jednostek musi spełniać wymogi sprawiedliwości proceduralnej”⁷⁴.

Regulując postępowanie w sprawach karnych ustawodawca musi uwzględnić szereg sprzecznych interesów – przede wszystkim oskarżonego i pokrzywdzonego, ale również społeczeństwa i wymiaru sprawiedliwości. Trybunał Konstytucyjny uznaje, że „sprawiedliwa procedura musi gwarantować zarówno prawo oskarżonego do obrony, domniemanie niewinności jak i słuszne prawa pokrzywdzonego (w tym prawo do wysłuchania), zapewniając jednocześnie odpowiednią równowagę uprawnień procesowych przeciwstawnych stron postępowania”⁷⁵. To na oskarżycielu spoczywa ciężar udowodnienia winy, a sąd jest zobligowany do zachowania niezbędnego dystansu od sprawy. Nie może działać na korzyść żadnej ze stron sprawując paternalistyczną opiekę nad oskarżonym lub też wcielać się w rolę oskarżyciela. Konieczne jest także umożliwienie sądowi „rozpatrzenia sprawy”. Rola sądu nie może się zatem ograniczać wyłącznie do podejmowania decyzji formalnych⁷⁶, a także niedopuszczalny jest automatyzm organu orzekającego, który uniemożliwia zindywidualizowaną i wszechstronną ocenę okoliczności konkretnej sprawy.

⁷³ Wyrok TK z 20 maja 2014 r., SK 13/13, OTK ZU nr 5/A/2014, poz. 54.

⁷⁴ Zdanie odrębne sędziego W. Hermelińskiego do wyroku TK z 8 stycznia 2013 r., K 18/10, OTK ZU nr 1/A/2013, poz. 2.

⁷⁵ Wyrok TK z 15 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96.

⁷⁶ Wyrok TK z 17 lipca 2013 r., SK 9/10, OTK ZU nr 6/A/2013, poz. 79.

W doktrynie wskazuje się, że przepisy proceduralne odpowiadają wymogom określonym w ustawie zasadniczej, jeżeli sprawę rozpoznaje bezstronny organ, przed którym strony mogą prowadzić kontradyktoryjny spór, zgodnie z zasadą równości broni oraz przy poszanowaniu prawa oskarżonego do obrony formalnej i materialnej, a podstawą ustaleń co do sprawstwa i winy są dowody zasadniczo przeprowadzone przez strony bezpośrednio przed sądem podczas jawnej rozprawy głównej, do których strony postępowania mogły się ustosunkować⁷⁷. Za element sprawiedliwie ukształtowanej procedury uznaje się również zasadę *ne bis in idem*, czyli zakaz ponownego stosowania środka represyjnego (kary, sankcji administracyjnej) wobec tego samego podmiotu za ten sam czyn⁷⁸. Trybunał przyjmuje, że o rodzaju sankcji prawnej nie decyduje jej nazwa, ale treść jaką ustawodawca z nią wiąże. Podkreśla również, że granica między nimi jest płynna, ale sama możliwość pociągnięcia jednostki do odpowiedzialności w dwóch różnych postępowaniach o charakterze represyjnym nie oznacza naruszenia zasady *ne bis in idem*. Konieczne jest ustalenie jakie cele realizują środki przewidziane przez ustawodawcę – czy celem jest ukaranie sprawcy (cel represyjno – prewencyjny) czy przymuszenie do wykonania określonego obowiązku (cel dyscyplinujący – prewencyjny). Dopiero realizacja identycznych celów przez różne środki o charakterze represyjnym prowadzi do naruszenia zasady *ne bis in idem*⁷⁹. Stanowisko Trybunału Konstytucyjnego jest niekiedy krytykowane w piśmiennictwie, gdzie wskazuje się, że opiera się ono na nieprecyzyjnych kryteriach i stanowi przejaw wnioskowania ze środka (np. dopuszczalność łącznego zastosowanie sankcji administracyjnej i karnej) na cel (uniknięcie zarzutu naruszenia zasady *ne bis in idem*), co godzi w gwarancyjny charakter norm konstytucyjnych⁸⁰.

Odpowiednio ukształtowana i sprawiedliwa procedura powinna gwarantować uzyskanie rozstrzygnięcia bez nieuzasadnionej zwłoki. Prowadząc w każdej sprawie sformalizowane, kontradyktoryjne postępowanie na rozprawie głównej, założenie z art. 45 ust. 1 Konstytucji odnoszące się do spraw-

⁷⁷ J. Skorupka, op.cit., s. 178–181.

⁷⁸ Wyrok TK z 15 kwietnia 2008 r., P 26/06, OTK ZU nr 3/A/2008, poz. 42. P. Kardas, *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011, s. 421–437.

⁷⁹ Wyrok TK z 21 kwietnia 2015 r., P 40/13, OTK ZU nr 4/A/2015, poz. 48.

⁸⁰ D. Szumiło-Kulczycka, *Prawo administracyjno–karne*, Kraków 2004, s. 181.

ności postępowania byłoby trudne do zrealizowania. Dlatego też ustawodawca, oprócz umożliwienia sprawcy i pokrzywdzonemu zawarcia pozasądowej „ugody” w postaci umorzenia restytucyjnego, wprowadził do postępowań w sprawach karnych uproszczone sposoby rozpoznawania spraw – postępowanie mandatowe, nakazowe oraz porozumienia procesowe⁸¹. Trybunał Konstytucyjny dopuszcza wewnętrzne zróżnicowanie procedur sądowych i modyfikacje w modelowym, kontradyktoryjnym postępowaniu wskazując, że służą one zagwarantowaniu szybszej, a tym samym bardziej efektywnej ochrony interesów i praw uczestników postępowania⁸². Ich stosowanie jest jednak możliwe wówczas, gdy zainteresowane podmioty (przede wszystkim oskarżony) wyrażą zgodę na taki tryb procedowania, a razie sprzeciwienia się, sprawa będzie rozpoznawana na zasadach ogólnych.

Odnosząc się do instytucji porozumień procesowych, nie sposób nie zauważyć, że ten sposób rozpoznawania spraw karnych, z uwagi na korzyści dla każdego zainteresowanego podmiotu (oskarżonego, oskarżyciela, pokrzywdzonego, instytucji wymiaru sprawiedliwości), stale zyskuje na znaczeniu. W istotny sposób różni się jednak od klasycznego modelu ochrony sądowej⁸³. Jeżeli rozstrzygnięcie nastąpiło w wyniku zawarcia porozumienia procesowego między oskarżonym a oskarżycielem, przy uwzględnieniu prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego rola sądu jest odmienna od tej, którą pełni podczas rozprawy głównej. Nie można przyjąć, że „rozpatruje” sprawę w takim samym znaczeniu jak podczas kontradyktoryjnej rozprawy, przede wszystkim z uwagi na brak sporu oraz niemożność bezpośredniego zapoznania się z dowodami. Pełni bardziej funkcje kontrolne badając, czy porozumienie zostało zawarte zgodnie z ustawowymi warunkami i czy zrealizowane zostaną cele sprawiedliwości karnomaterialnej i proceduralnej. Warto jednak zastanowić się, czy obecny kształt trybów konsensualnych gwarantuje oskarżonemu prawo do sprawiedliwego rozpatrzenia sprawy. Wydaje się, że w tym zakresie zachwiana została równowaga mię-

⁸¹ Por. m.in. art. 335, 338a, 387 k.p.k.; art. 58 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (t.j. Dz.U. 2013, poz. 395 ze zm.); art. 17 i art. 143 ustawy z 10 września 1999 r. Kodeks karny skarbowy (t.j. Dz.U. 2013, poz. 186 ze zm.).

⁸² H. Paluszkiwicz, op.cit., s. 213 i cyt. orzecznictwo.

⁸³ TK zauważył dualizm postępowania sądowego w sprawach karnych: wyrok TK z 15 września 2012 r., SK 28/10, OTK ZU nr 8/A/2012, poz. 96. J. Zagrodnik, op.cit., s. 138.

dzy uprawnieniami stron postępowania adekwatnymi do przedmiotu prowadzonego postępowania, o której wspominał Trybunał Konstytucyjny. Można mieć wątpliwości czy szerokie uprawnienia przyznane pokrzywdzonemu, zwłaszcza możliwość sprzeciwienia się propozycji skazania na podstawie art. 343 § 2 i art. 387 § 2 k.p.k., nie prowadzą do niewspółmiernego ograniczenia praw oskarżonego. Jeżeli współpracował z organami procesowymi, zrezygnował z gwarancji przyznanych mu przez ustrojodawcę i ustawodawcę, to niezasadnym, a przy tym niezgodnym z zasadą trafnej reakcji karnej, wydaje się pozbawienie go możliwości szybszego (i z założenia łagodniejszego) zakończenia postępowania. Niecelowym jest również przeprowadzenie sformalizowanej i kosztownej rozprawy, w sytuacji gdy nikt poza pokrzywdzonym nie ma w tym żadnego interesu. Uzyskanie przez niego swoistego moralnego zadośćuczynienia w postaci ukarania sprawcy nie jest najważniejszym celem procesu karnego, zatem nie można przyznawać mu nadrzędnego znaczenia nad interesem publicznym i gwarancjami procesowymi oskarżonego.

Za element sprawiedliwej procedury i wzmocnienie prawa do sądu uznaje się możliwość zaskarżenia rozstrzygnięć wydanych w pierwszej instancji⁸⁴. Gwarancja sądowej weryfikacji rozstrzygnięć pierwszoinstancyjnych wynika z art. 78 (zasada kontroli) i 176 ust. 1 (zasada dwuinstancyjności postępowania sądowego) Konstytucji. Celem ukształtowania procedury tak, by w miarę możliwości uczestnik postępowania mógł domagać się skontrolowania rozstrzygnięcia, które godzi w jego prawa i obowiązki, jest dążenie do wyeliminowania ewentualnych pomyłek i zapobieganie im oraz ograniczenie arbitralności podczas rozpoznawania sprawy w pierwszej instancji.

Procedura ukształtowana zgodnie z warunkami określonymi w art. 45 ust. 1 Konstytucji powinna zapewniać – na żądanie uczestnika postępowania, którego dane orzeczenie dotyczy – kontrolę rozstrzygnięć wydawanych w pierwszej instancji (art. 78 Konstytucji)⁸⁵. Jednocześnie Trybunał Konstytucyjny przypomina, że celem istnienia na szczeblu konstytucyjnym „prawa do sądu” jest zapewnienie jednostce ochrony przed arbitralnością władzy

⁸⁴ M. Kłopocka, *Prawo...*, s. 78.

⁸⁵ TK zauważa, że niekiedy rozstrzygnięcia wydawane formalnie przez sąd drugiej instancji w sensie konstytucyjnym należy uznać za orzeczenia pierwszoinstancyjne (wyrok z 26 listopada 2013 r., SK 33/12, OTK ZU nr 8/A/2013, poz. 124).

(funkcja ochrony praw jednostki)⁸⁶. Prawo do zaskarżenia orzeczenia nie jest oczywiście nieograniczone, ale ustawodawca regulując cały przebieg procesu karnego musi uwzględnić treść art. 77 ust. 2 Konstytucji, zakazującego zamykania drogi sądowej w zakresie praw i wolności zagwarantowanych w ustawie zasadniczej. Powyższe uwagi należy odnieść zwłaszcza do weryfikacji rozstrzygnięć pozasądowych organów postępowania karnego (referendarza sądowego⁸⁷, prokuratora⁸⁸, prezesa sądu), które ingerują w konstytucyjnie chronione prawa i wolności jednostki z np. prawo do obrony, prawo własności, prawo do prywatności, nienaruszalność mieszkania czy nietykalność osobistą⁸⁹. Kontrola sprawowana przez sąd powinna być przy tym przede wszystkim efektywna. Spełnienie tego warunku może okazać się jednak znacznie utrudnione wtedy, gdy ustawa zwalnia z wymogu sporządzenia uzasadnienia konkretnego postanowienia. Sąd nie ma możliwości ocenić prawidłowości rozumowania organu pierwszoinstancyjnego i zasadniczo bada tylko rezultat w postaci konkretnej decyzji procesowej, tak jak w przypadku postanowienia o umorzeniu dochodzenia. Trybunał Konstytucyjny uznał art. 325e § 1 k.p.k. za zgodny z ustawą zasadniczą w zakresie w jakim umożliwia organom postępowania przygotowawczego wydanie postanowienia o odmowie wszczęcia lub umorzeniu dochodzenia bez konieczności sporządzenia uzasadnienia⁹⁰. Przyznał jednak, że brak ten utrudnia efektywną kontrolę, ale ani jej prawnie nie ogranicza ani nie wyklucza, ponieważ sąd

⁸⁶ Wyrok TK z 14 marca 2005, K 35/04, OTK ZU nr 3/A/2005, poz. 23. S. Waltoś stwierdza, że „stopień bezpośredniego oddziaływania sądu na postępowanie przygotowawcze jest miarą stopnia wolności obywatelskich”. S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009, s. 209.

⁸⁷ O instytucji referendarza sądowego i jego kompetencjach w postępowaniu karnym: K. Woźniewski, *Referendarz sądowy w postępowaniu karnym (uwagi na tle projektu zmian w kodeksie postępowania karnego)*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI, s. 1140–1148.

⁸⁸ M.in. weryfikowanie przez sąd zasadności stosowania nieizolacyjnych środków zapobiegawczych. TK zajmował się dotychczas stosowaniem dozoru Policji. Wyrok TK z 20 maja 2014 r., SK 13/13, OTK ZU nr 5/A/2014, poz. 54.

⁸⁹ Wyrok TK z 3 lipca 2008 r., K 38/07, OTK ZU nr 6/A/2008, poz. 102. We wskazanym wyroku TK uznał, że art. 236 k.p.k. w zakresie w jakim nie zapewnia sądowej kontroli postanowienia prokuratora o przeszukaniu jest niezgodny z art. 45 ust. 1, art. 77 ust. 2 i art. 2 Konstytucji.

⁹⁰ Wyrok TK z 25 marca 2014 r., SK 25/13, OTK ZU nr 3/A/2014, poz. 33. A. Żurawik, *op.cit.*, s. 194–204.

ma zawsze obowiązek wnikliwego zbadania prawidłowości toku i wyniku dochodzenia. Chociaż wymóg rzetelnego uzasadnienia decyzji procesowych nie odnosi się do organów pozasądowych, Trybunał zauważył, że „ujawnienie motywów jakimi kierował się organ, podejmując określoną decyzję procesową uwiarygodni zapadłe rozstrzygnięcie”. W następstwie analizowanego orzeczenia ustawodawca zmienił art. 325e § 1 k.p.k. i przyznał stronie prawo do żądania podania przez organ prowadzący dochodzenie ustnych motywów rozstrzygnięcia.

Wynikająca z art. 176 ust. 1 dwuinstancyjność postępowania w rozumieniu konstytucyjnym oznacza konieczność dwukrotnej oceny stanu faktycznego i prawnego oraz weryfikacji stanowiska zajętego przez sąd pierwszej instancji w sprawach, które od początku prowadzone były przed sądem. Celem postępowania odwoławczego jest zbadanie prawidłowości uprzedniego postępowania przez pryzmat orzeczenia wydanego w sprawie⁹¹. Patrząc na problematykę zasady dwuinstancyjności w sprawach karnych przy uwzględnieniu norm konstytucyjnych warto pokrótce odnieść się do dwóch kwestii – modelu postępowania odwoławczego oraz zakresu dopuszczalnych ograniczeń w zaskarżaniu orzeczeń wydanych przez sąd w pierwszej instancji.

W sprawach karnych kontrowersje budzi dopuszczalność reformatoryjnego orzekania przez sąd drugoinstancyjny na podstawie nowych ustaleń faktycznych i dowodów przeprowadzonych w tym postępowaniu oraz możliwość zaostżenia wymierzonej uprzednio kary pozbawienia wolności⁹². Niemniej rozwiązania przyjęte przez ustawodawcę w pełni odpowiadają w tym zakresie stanowisku prezentowanemu przez Trybunał Konstytucyjny. Podkreśla on, że postępowanie odwoławcze ma umożliwić stronie wzruszenie krzywdzącego orzeczenia, jeżeli zapadło z naruszeniem prawa. Jednocześnie powinno być tak ukształtowane by „chronić wymiar sprawiedliwości przed mnożeniem zbędnych czynności procesowych i ograniczać przekazywanie spraw do po-

⁹¹ P. Wiliński, op.cit., s. 154.

⁹² D. Świecki, *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 10, s. 8–16 oraz T. Grzegorzczak, *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2014, s. 141–156.

nownego rozpoznania jedynie do wypadków naprawdę koniecznych”⁹³. Konstytucja nie wprowadza uniwersalnego modelu postępowania odwoławczego. Ważne by sąd drugiej instancji miał możliwość wszechstronnego zbadania sprawy oraz wydania merytorycznego rozstrzygnięcia. Zakres orzekania, aktywność dowodowa oraz możliwość zmiany rozstrzygnięcia zamiast przekazania sprawy do ponownego rozpoznania zależy od ustawodawcy.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych kwestii, w postępowaniu karnym niedopuszczalne jest podnoszenie w środku odwoławczym zarzutu błędu w ustaleniach faktycznych i niewspółmierności kary (środka karnego, kompensacyjnego), jeżeli orzeczenie zostało wydane w jednym z trybów konsensualnych. W uzasadnieniu do projektu nowelizacji zauważono, że apelacja oparta na takich zarzutach godziłaby w samą istotę zawartego porozumienia procesowego⁹⁴. W doktrynie zasadniczo akceptuje się dopuszczalność ograniczeń podstaw odwoławczych w związku z zastosowaniem określonej instytucji procesowej⁹⁵, przy czym podkreśla się, że powinny być oceniane przez pryzmat art. 31 ust. 3 Konstytucji. W przypadku skazania w trybach konsensualnych wskazuje się, że wprowadzone rozwiązanie przeciwdziała nielojalnej postawie oskarżonego, który żądałby jeszcze łagodniejszego potraktowania niż sankcja, którą uzgodnił z oskarżycielem a jednocześnie przeciwdziała celowemu przedłużaniu postępowania⁹⁶. Wydaje się również, że fakt uzyskania zasadniczo łagodniejszego wyroku niż w przypadku kontradiktoryjnego procesu powinien zrekompensować oskarżonemu limitowaną możliwość kwestionowania rozstrzygnięcia.

V.

Procedura ukształtowana zgodnie z art. 45 ust. 1 Konstytucji powinna doprowadzić w rozsądnym terminie do ostatecznego rozstrzygnięcia określo-

⁹³ Wyrok TK z 13 lipca 2009, SK 46/08, OTK ZU nr 7/A/2009, poz. 109.

⁹⁴ Uzasadnienie do Projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i niektórych innych ustaw, s. 145–146, bip.ms.gov.pl, (8.12.2015).

⁹⁵ S. Steinborn, *Ograniczenia zaskarżalności wyroku wydanego w I instancji jako środek uproszczenia procesu karnego w świetle prawa do dwuinstancyjnego postępowania*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XV, s. 384–385.

⁹⁶ S. Steinborn, *Ekspertyza prawna projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, orka.sejm.gov.pl, s. 38 (8.12.2015).

nej sprawy. Nie jest istotne w jakim trybie zostało ono wydane – czy modelowym kontradyktoryjnym, konsensualnym czy w jednym z uproszczonych, ważne by procedura w jakiej rozpoznawano sprawę odpowiadała standardom z art. 45 ust. 1 Konstytucji. W doktrynie twierdzi się, że „prawo do sądu traci wiele ze swojego charakteru, gdy wikła zainteresowanego w długie i przewlekłe procesy”⁹⁷ i niedopuszczalny jest długotrwały stan niepewności co do zakresu praw i obowiązków uczestnika postępowania. W sprawach karnych osoba, która została oskarżona (obwiniona) o popełnienie czynu zabronionego ma prawo domagać się rozstrzygnięcia przez sąd jej sytuacji – albo poprzez uznanie ją na winną albo zakończenie sprawy w inny sposób. Warto również podkreślić, że przepisy, zgodnie z zasadą *ne bis in idem* muszą gwarantować by „wiążące rozstrzygnięcie” było tylko jedno. Dla pokrzywdzonego wydanie ostatecznego orzeczenia w postępowaniu karnym, zwłaszcza skazującego, jest istotne z uwagi na możliwość podjęcia decyzji odnośnie do ewentualnego skorzystania z drogi cywilnej w celu dochodzenia odszkodowania lub zadośćuczynienie od oskarżonego.

VI.

Prawo do sądu w sprawach karnych jest kwestią niezwykle złożoną. Ze względu na specyfikę spraw karnych musi być ono rozumiane na dwa sposoby – z jednej strony jako prawo oskarżonego by o zasadności stawianych mu przez uprawnionego oskarżyciela zarzutów rozstrzygał sąd, czyli organ niezawisły, niezależny, bezstronny i właściwy, z drugiej – jako prawo pokrzywdzonego, który przed sądem karnym domaga się ochrony swoich prawnie chronionych interesów naruszonych w wyniku przestępstwa⁹⁸. Również ustalenie desygnatów pojęcia „sprawy karnej” jest utrudnione. Jak już zostało wcześniej wskazane, pojęcie „sprawy” ma na gruncie konstytucyjnym swoją autonomiczną treść, w znacznie mierze niezależną od tego, w jaki sposób jest rozumiane w ustawodawstwie zwykłym. „Sprawą karną” są nie tylko wszystkie te postępowania, gdzie sąd rozstrzyga o szeroko rozumianej odpowiedzialności karnej, ale także te, gdzie rozstrzyga o „zagadnieniach ści-

⁹⁷ Z. Czeszejko-Sochacki, *Prawo do sądu...*, s. 103.

⁹⁸ P. Hofmański, *op.cit.*, s. 201.

śle z tym związanych” w postępowaniach incydentalnych (np. tymczasowe aresztowanie), odrębnych (np. w przedmiocie wykonania ENA), następczych (np. podjęcie postępowania warunkowo umorzonego), czy wykonawczych (np. zarządzenie wykonania warunkowo zawieszzonej kary pozbawienia wolności).

Szeroki zakres przedmiotowy „spraw karnych” determinuje jednocześnie zakres podmiotowy. Gwarancje procesowe wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji przysługują zatem każdej osobie przeciwko której prowadzone jest postępowanie w sprawie o przestępstwo, przestępstwo skarbowe, wykroczenie, wykroczenie skarbowe czy przewinienie dyscyplinarne. Szczególnego rodzaju stroną w procesie karnym jest osoba, której wydania na postawie ENA żąda państwo członkowskie UE, zatem także i ona korzysta z praw procesowych wywiedzionych ze wskazanego wyżej przepisu. Ponadto, z uwagi na fakt, że pojęcie „odpowiedzialność karna” jest rozumiane w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego szerzej niż wynikałoby to z norm prawa karnego materialnego, zakres podmiotowy prawa do sądu w sprawach karnych obejmuje również podmioty zbiorowe (osoby prawne, jednostki organizacyjne nieposiadające osobowości prawnej, którym ustawa przyznaje zdolność prawną). Zgodnie z najnowszym orzecznictwem także pokrzywdzony przestępstwem korzysta z sądowej ochrony sądowej na gruncie art. 45 ust. 1 Konstytucji. Odnosząc się do pokrzywdzonego należy jednak podkreślić, że jego zakres jego „prawa do sądu” jest odmienny w zależności od trybu ścigania danego przestępstwa. W sprawach prywatnoskargowych korzysta on ze wszystkich szczegółowych uprawnień składających się na prawo do sądu – dostępu do sądu, odpowiednio ukształtowanej procedury oraz prawa do wiążącego rozstrzygnięcia. W przypadku przestępstw publicznoskargowych nie przysługuje mu konstytucyjnie gwarantowane prawo dostępu do sądu, czyli zainicjowania postępowania sądowego poprzez wniesienie oskarżenia przeciwko określonej osobie. Instytucja skargi subsydiarnej, czyli prawa do wszczęcia postępowania „w zastępstwie” oskarżyciela publicznego, jeżeli ten nie widzi podstaw do dalszego prowadzenia postępowania, zgodnie ze stanowiskiem Trybunału Konstytucyjnego wykracza poza standard wynikający z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Warto zwrócić uwagę, że interpretując przepisy ustawy zasadniczej Trybunał Konstytucyjny stale rozszerza zakres przedmiotowy i podmiotowy

prawa do sądu w sprawach karnych, nakładając na ustawodawcę rygorystyczne wymogi odnośnie do sprawiedliwego rozpoznania sprawy, a jednocześnie podkreśla gwarancyjny charakter sprawnego uzyskania rozstrzygnięcia dla uczestników postępowania. Wysokie, konstytucyjne standardy postępowania przed sądem w sprawach karnych niekiedy trudno ze sobą pogodzić. Ustawodawca stara się zatem „zniechęcić” jednostki do pełnego korzystania z przysługujących im gwarancji procesowych poprzez wprowadzanie alternatywnych, pozasądowych sposobów rozstrzygania sporów między sprawcą a pokrzywdzonym oraz rozszerzanie konsensualizmu procesowego. Rozwiązania te, korzystne dla każdego z zainteresowanych podmiotów – oskarżonego, pokrzywdzonego i instytucji wymiaru sprawiedliwości, zasługują na pełną aprobatę. Ograniczenie lub rezygnacja z korzystania w pełnym zakresie z prawa do sądu następuje za ich zgodą lub na ich żądanie i dotyczy spraw, w których ze względu na nieskomplikowane, wyjaśnione okoliczności popełnienia czynu niecelowym byłoby prowadzenie sformalizowanego i czasochłonnego procesu.

Pojawia się jednak niebezpieczeństwo, że standardy postępowania w sprawach karnych mogą stać się pozorne, a ustawodawca nie ograniczając jednostce prawa do sądu, w praktyce ograniczy jej prawo do rzetelnego procesu. W doktrynie ostatnio wskazuje się na zjawisko dezintegracji prawa karnego i zastępowanie lub uzupełnianie odpowiedzialności *stricte* karnej, odpowiedzialnością za delikty administracyjne⁹⁹. Formalnie osobie, która popełniła czyn zabroniony (przestępstwo, wykroczenie czy delikt administracyjny) przysługują gwarancje z art. 45 ust. 1 Konstytucji. Nie są one jednak tożsame w sytuacji, gdy sprawa *de facto* karna rozpoznawana jest w procedurze, która „nie pasuje” do przedmiotu procesu, a co więcej otwiera możliwość podwójnego ukarania sprawcy za to samo zachowanie w dwóch odrębnych postępowaniach.

Wątpliwości budzi również fakt, że Trybunał Konstytucyjny, wskazując na elementy sprawiedliwie ukształtowanej procedury wyinterpretowane z art. 45 ust. 1 Konstytucji konsekwentnie twierdzi, że nie odnoszą się one do postępowania przygotowawczego. Pogląd ten zdaje się nie przystawać

⁹⁹ W. Radecki, *Dezintegracja polskiego prawa penalnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 9, s. 15–25.

do współczesnego procesu karnego. Nie sposób nie zauważyć, że większość spraw rozstrzygana jest w trybach konsensualnych, gdzie dowody zgromadzone w postępowaniu przedsądowym są wyłączną podstawą rozstrzygnięcia. Ponadto sąd, rozpoznając „tradycyjnie” sprawę karną może w znacznej mierze oprzeć się na materiałach z postępowania przygotowawczego. Konstytucyjne gwarancje sprawiedliwego rozpoznania sprawy, które aktualizują się dopiero w postępowaniu jurysdykcyjnym mogą okazać się spóźnione, a przez to nieefektywne. Niewystarczające wydaje się również pośrednie wymaganie od ustawodawcy przez Trybunał Konstytucyjny odpowiedniego – czyli spełniającego standardy konstytucyjne – ukształtowania postępowania przygotowawczego poprzez ocenę tego stadium procesu przez pryzmat art. 2, 42 ust. 2 czy 77 ust. 2 Konstytucji. Przepis art. 2 Konstytucji jest zbyt ogólny, mało precyzyjny i jak podkreśla Trybunał Konstytucyjny jedynie wyjątkowo może stać się samodzielnym wzorcem kontroli danego unormowania. Norma z art. 42 ust. 2 Konstytucji wprost odnosi się wyłącznie do osoby, przeciwko której prowadzone jest postępowanie karne. O ile wskazany przepis jest adekwatnym punktem odniesienia dla oceny konkretnych przepisów, które uniemożliwiają efektywną obronę podejrzanemu w toku postępowania, to w jego zakresie nie mieści się pokrzywdzony przestępstwem. Zakaz zamykania drogi sądowej w zakresie ochrony konstytucyjnych praw i wolności wynikający z art. 77 ust. 2 Konstytucji jest odpowiednim wzorcem kontroli dla konkretnych czynności podejmowanych w toku postępowania przygotowawczego, jak przeszukanie, kontrola korespondencji czy inne wrażliwe czynności dowodowe, wydaje się nieprzydatny do oceny pierwszego stadium postępowania jako całości.

Postępowania prowadzone w sprawach karnych w największym stopniu ingerują w konstytucyjne prawa i wolności jego uczestników, zwłaszcza pokrzywdzonego i oskarżonego, dlatego koniecznym jest zapewnienie im realnych możliwości skorzystania z ochrony sądowej. Nie sposób nie zauważyć, że stanowisko Trybunału Konstytucyjnego w zakresie interpretacji art. 45 ust. 1 Konstytucji ewoluuje w taki sposób, by przystosować „tradycyjne” prawo do sądu do warunków współczesnych, czego najlepszym przykładem jest objęcie gwarancjami ze wskazanego wyżej przepisu także pokrzywdzonego. Wydaje się, że Trybunał stopniowo stara się wprowadzić do swojego

orzecznictwa koncepcję „praw efektywnych i skutecznych”¹⁰⁰ wypracowaną w orzecznictwie ETPCz. Niekiedy jednak – tak jak w przypadku postępowania przygotowawczego – nie dostrzega istotnych zmian modelowych, które zachodzą w szeroko rozumianych procedurach karnych, co może prowadzić do faktycznego ograniczenia uczestnikom postępowania gwarancji procesowych wynikających z prawa do sądu.

Literatura

- Banaszak B., *Prawo konstytucyjne*, Warszawa 2008.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Prawo do sądu w świetle konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej (ogólna charakterystyka)*, „Państwo i Prawo” 1997, z. 11–12.
- Czeszejko-Sochacki Z., *Problematyka prawnokarna w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, [w:] *Rozważania o prawie karnym: księga pamiątkowa z okazji siedemdziesięciolecia urodzin profesora Aleksandra Ratajczaka*, red. A.J. Szwarc, Warszawa 1999.
- Daniluk P., *Glosa do wyroku z 17.07.2013 r., SK 9/10*, „Państwo i Prawo” 2015, z. 3.
- Daszkiewicz W., *Konstytucyjne prawo do sądu a nowy Kodeks postępowania karnego*, [w:] *Nowy Kodeks postępowania karnego. Zagadnienia węzłowe*, red. E. Skrętowicz, Kraków 1998.
- Grzegorzczak T., *Ku usprawnieniu postępowania apelacyjnego i szerszemu reformatoryjnemu orzekaniu przez sąd odwoławczy*, [w:] *Fiat iustitia pereat mundus. Księga jubileuszowa poświęcona sędziemu Sądu Najwyższego Stanisławowi Zabłockiemu z okazji 40-lecia pracy zawodowej*, red. P. Hofmański, Warszawa 2014.
- Hofmański P., *Prawo do sądu w sprawach karnych jako gwarancja ochrony praw człowieka*, [w:] *Podstawowe prawa jednostki i ich sądowa ochrona*, red. L. Wiśniewski, Warszawa 1997.
- Jasiński W., *Glosa do postanowienia SA z dnia 28 stycznia 2009 r., II AKz 181/08*, LEX/el. 2010.
- Jasiński W., *Jawność wewnętrzna postępowania sądowego*, [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2011.
- Jasiński W., *Zaskarżalność rozstrzygnięć w przedmiocie skargi na przewlekłość postępowania karnego*, „Państwo i Prawo” 2010, z. 6.

¹⁰⁰ J.F. Kombe, *Positive obligations under the European Convention on Human Rights*, „Human rights handbooks, Council of Europe” 2007, no. 7, s. 10–14 i cyt. orzeczn.

- Jaworska M., *Prawo do sądu*, [w:] *Realizacja i ochrona konstytucyjnych wolności i praw jednostki w polskim porządku prawnym*, red. M. Jabłoński, Wrocław 2014.
- Kardas P., *Zbieg przepisów ustawy w prawie karnym. Analiza teoretyczna*, Warszawa 2011.
- Klak C.P., *Rozpatrzenie sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki i skarga na przewlekłość postępowania zagadnienia wybrane*, „Ius Novum” 2011, nr 2.
- Kłopocka M., *Prawo do sądu w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego*, „Acta Universitatis Wratislaviensis. Prawo”, t. LXXXVI, Wrocław 2007.
- Kłopocka M., *Skarga na przewlekłość w postępowaniu sądowym (ze szczególnym uwzględnieniem przepisów postępowania karnego)*, „Nowa Kodyfikacja Prawa Karnego” 2006, t. XIX.
- Kodeks postępowania karnego. Komentarz do art. 425–673*, t. II, red. L.K. Paprzycki, J. Grajewski, S. Steinborn, Warszawa 2013.
- Kombe J.F., *Positive obligations under the European Convention on Human Rights*, Human rights handbooks, Council of Europe 2007, no. 7.
- Koper R., *Istota i charakter prawny instytucji z art. 59a k.k.*, „Przegląd Sądowy” 2015, nr 1.
- Kubiak A., *Konstytucyjna zasada prawa do sądu w orzecznictwie Konstytucyjnego*, Łódź 2006.
- Nowicki K., *Jawność zewnętrzna postępowania sądowego*, [w:] *Jawność procesu karnego*, red. J. Skorupka, Warszawa 2011.
- Oniszcuk J., *Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego na początku XXI w.*, Kraków 2004.
- Paluszkiwicz H., *Pierwszoinstancyjne wyrokowanie merytoryczne poza rozprawą w polskim procesie karnym*, Warszawa 2008.
- Przybysz P., *Prawo do sądu w sprawach dyscyplinarnych*, „Państwo i Prawo” 1998, z. 8.
- Radecki W., *Dezintegracja polskiego prawa penalnego*, „Prokuratura i Prawo” 2014, nr 9.
- Skorupka J., *O sprawiedliwości procesu karnego*, Warszawa 2013.
- Steinborn S., *Ekspertyza prawna projektu ustawy o zmianie ustawy–Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks karny i niektórych innych ustaw*, orka.sejm.gov.pl; (8.12.2015).
- Steinborn S., *Ograniczenia zaskarżalności wyroku wydanego w I instancji jako środek uproszczenia procesu karnego w świetle prawa do dwuinstancyjnego postępowania*, „Gdańskie Studia Prawnicze” 2005, t. XV.
- System prawa karnego. Zagadnienia ogólne*, t. I, red. A. Marek, Warszawa 2010.
- Szumilo-Kulczycka D., *Prawo administracyjno-karne*, Kraków 2004.
- Świecki D., *Reformatoryjne orzekanie w świetle nowelizacji Kodeksu postępowania karnego z 2013 roku*, „Przegląd Sądowy” 2014, nr 10.
- Waltoś S., *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2009.

Wiliński P., *Proces karny w świetle konstytucji*, Warszawa 2010.

Winczorek P., *Komentarz do Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.*, Warszawa 2008.

Woźniewski K., Referendarz sądowy w postępowaniu karnym (uwagi na tle projektu zmian w kodeksie postępowania karnego), „Gdańskie Studia Prawnicze” 2014, t. XXXI.

Zagrodnik J., *Glosa do wyroku TK z dnia 25 września 2012 r. (sygn. akt SK 28/10)*, „Przeegląd Sejmowy” 2013, nr 6.

Zieliński A., *Prawo do sądu a struktura sądownictwa*, „Państwo i Prawo” 2003, z. 4.

Żurawik A., *Zaskarżalność orzeczeń w postępowaniu karnym. Aspekt konstytucyjny*, „Kwartalnik Prawa Publicznego” 2012, nr 1.